

PETYCJA

Likwidacja systemu e pułap szacowanie strat suszowych czy pomrozowych bo ubiegły rok pokazał jak system okradał rolników względem suszy bo wpisując na kukurydzy 12,1 % strat a wydajność średnia wyniosła 2,5 tony z 1 ha. Brak ubezpieczenia od suszy bo to co jest to jest fikcja jeśli Minister mówi, że wszystkie uprawy powinny być ubezpieczone a żaden zakład na V i VI klasie nie ubezpiecza a ozieminy dopiero uwzględnia się od 25% strat a nie od 5% jak jest w innych krajach. Drożyna energii elektrycznej to też dzięki rządowi, który w 2015 roku zablokował rozwój energii wiatrowej gdzie firmy zachodnie miały całą dokumentację na budowę farm wiatrowych, a teraz problem z odblokowaniem przez partię współpracującą. Fikcyjną wchodzenie w energię odnawialną przy kupnie ziemi V klasy muszą 5 lat użytkować rolniczo bo inaczej kowr odbierze mi te grunty a ubiegły rok pokazał że słonecznika wydajność sięgła około 0,5 t. z 1 ha. Brak ustawy o ochronie gruntów, żądamy zmiany ustawy z lat 60tych z późniejszymi zmianami z dnia 3 lutego 1995r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (Dz. U. z 2017r. poz. 1161 z późn. zm.) tak aby nie jednosobowo urzędnik w starostwie decydował tylko izba rolnicza, ochrona środowiska w bo tak nigdy nie pomoże się rolnikom przy tak dużym głodzie ziemi. Dotacje do wymiany eternitu dla zwierząt i maszyn a dla rodzin rolników nie bo może szybciej ich choroby rakowe wykończą i nie będzie państwo miało spokój z płaceniem emerytur głodowych bo jak płacono się podwójny krus a emerytura pojedyncza. Wakacje kredytowe tylko dla ludzi w miastach bo wieśniakom nie potrzeba pomóc w kredytach hipotecznych na nowoczesne chlewnie czy spłaty ziemi i to jest ten zielony ład ? 15 tysięcy na oczka wodne śródpolne aby gromadzić wodę to biew bo do dziś tego nie ma . Kto zapłaci poniesione koszty z przedszmywania zboża czy rzepaku i dziś nikt tego nie chce kupić bo P. Kowalczyk namawiał jeszcze żeby budować magazyny i się zadłużać to jest krótka droga do wykończenia polskich rolników, w ten sposób było miejsce w elewatorach na zboże z Ukrainy. Nawozy nadal droższą a zboża taniej kiedy Minister się obudzi że trzeba dopłacić do cen z ubiegłego roku bo zboże już się cofnęło i podobno miało rekompensować ceny nawozów gdzie sięgają już około 5 tys. zł. tona, tak się niszczy to co było dobre. Miała być pomoc dla małych i średnich gospodarstw a tu dało pałą w feć! Na wychamowanie rozwoju. Ceny tuczników są niższe jak na zachodzie a Agenda powołana do regulacji cen pod kierownictwem to też fikcja bo z nawozami „0” i

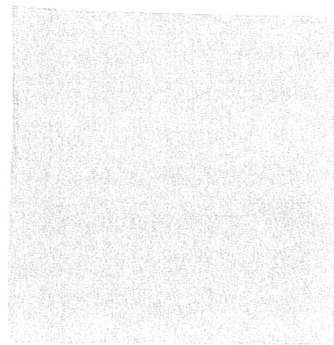
zbożami „0” i z tucznikami „0” działalności tak działają agendy z udziałem skarbu państwa. 1000 zł do lochy w cyklu zamkniętym spowolniło likwidację stada podstawowego ale było by za dobrze i to zaniechał M. Rolnictwa bo mamy być importerem wieprzowiny a nie być samowystarczalnymi i odejść od tuczu nakładczego.

Likwidacja ASF naprawdę bo to co robi się teraz to kpina z rolników bo myśliwi nie strzelają do loch bo im szkoda tylko w chlewni 300 czy 500 loch wybicie to nie jest szkoda dla myśliwych. Przywrócenie prawa łowieckiego z przed 5 lat, o szacowaniu szkód łowieckich. Obiecanych dopłat bezpośrednich do poziomów rolników UE jak nie było tak nie ma ale wnet przy wyborach doceniamy tą władze. Rolnik na emeryturze jest nikim bo jak z PROWU nie korzystał to i dziś nie może, to niech te pieniądze przeleją mu na konto i kropka. Przykładowo [redacted] za przyzwoleniem Ministra Rolnictwa wprowadza i realizuje założenia Europejskiego Zielonego Ładu bo cena nawozów wykończy rolników.

Gdyby rząd mniej obiecał a więcej robił to wszyscy byliby zadowoleni i ludzie w mieście i na wsi.

Przy spadku ceny gazu z przed 2 lat i cen pszenicy to cena nawozów powinna wrócić do starej ceny jak była cena saletry amonowej i innych nawozów. Prosimy o zwiększenie pomocy deminimis. Skończyć z importem żywności oraz zbóż bo mamy tego nadmiar i można by produkować bio paliwa w naszym kraju, a nie wszystko importować.

Do wiadomości:



Prosimy o zatakuwanie spraw
o wyborów a nie odpisanie bla! bla! bla! ?

